

48100 – YOUNG MULTI

Yeah yeah yeah yeah
Yeah yeah yeah yeah
YFL suko 48100
Jesteśmy w suce czyli in this bitch
Nie chcę słuchać clique
Moja hoe ciągle jest on fleek
Ziomy palą splif niebieski papier
A nie jestem crip
Lubię tylko freaks
Miłość nigdy ponad pracę
Kurwo trzeba robić plik
Sam nie wiesz czego chcesz typie
Ja chcę Benz typie
Trap trójka wjeżdża na stypie
Patrz jak bass łypie
Same ziomy a nie fake ryje
Nikt nie wbije stylem
Wersy celne tak jak hollow point
Tak jak 223
Ale chill no bo płonie joint
Zawsze płonie sztos
Ona pyta where you from
Szmato 48100
Znowu pływam po tej fali w
Pierolonych Wave Runners
YFL zalewa Polskę ty się nie dostaniesz yeah
Jestem wavey i trochę crazy
She kinda uh she kinda tasty
Jebać niebieskich yeah
Robię slalom wtedy mijam
wrogów kiedy patrzą na mnie
Czerwone światło jadę dalej
To nie przystanek
Stoją tam z nożami i czekają kiedy stanę
Po moim trupie pizdo
Ja nigdy nie przestaję

A moje ziomy stoją ze mną równo ramię w ramię
Ale jak spartanie tworzymy kurwo armię
W tym skurwiałym świecie
nie ma zasad no i manier
Każdy głowa wciąż wysoko nikt się nie poddaje
W chuju twoje zdanie nie chcę twoich ocen
Robię wszystko dla rodziny
Żeby zgadzał nam się portfel
Na kompie spakowany cały folder twoich obelg
Wpierdalam je do kosza tyle jesteś warty ośle
Jeśli znowu będę poppin'
Błagam nie pisz do mnie
Szacun dla tych co
Zostali reszta krzyż na drogę
Każdy wers to 24 karaty suko
48100 brudne południe taki urok
Jak celuję to same dziesiątki a nie pudło
Żyjemy na sto pro bo nie
wiemy co przyniesie jutro
Każdy wers to 24 karaty suko
48100 brudne południe taki urok
Jak celuję to same dziesiątki a nie pudło
Żyjemy na sto pro bo nie wiemy
co przyniesie jutro
Mam zioma co ma czarną przeszłość
Ogarnął życie i dziękuje Bogu
że go to nie pochłonęło
A twoje ziomy grożą dzieciom
Że im spuszczą wpierdol
Nie startuję do równych bo
By został na miejscu kaleką
Znowu jakiś pet się pruje
i nazywa mnie bananem
Przeczytaj definicje pierdolony mitomanie
Wypisuje bzdury i podobno zna rodzinę
A naprawdę typ jest nikim
no i szczam na jego imię
Ludzie znają mnie na tyle ile im pozwolę
I są pewne kwestie których nigdy
w życiu ci nie powiem

Zanim umrę chcę zobaczyć YFL na mieście
Wyspray'uj to na murze niechaj
budzi kurwa respect
Za to umrę to jest pewne yeah
Za to umrę to jest szczere yeah
Za to umrę to jest gangway yeah
Za to umrę to jest
Za to umrę to jest
Za to umrę to jest
Każdy wers to 24 karaty suko
48100 brudne południe taki urok
Jak celuję to same dziesiątki a nie pudło
Żyjemy na sto pro bo nie
wiemy co przyniesie jutro
Każdy wers to 24 karaty suko
48100 brudne południe taki urok
Jak celuję to same dziesiątki a nie pudło
Żyjemy na sto pro bo nie
wiemy co przyniesie jutro



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych